WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 71. **Bochum, środa, 15 czerwca 1898.** **Rok 8.**

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

W sprawie wyborów

zaszła ważna zmiana. Jak się czytelnicy przekonają ze zamieszczonego poniżej ogłoszenia, zmienił komitet główny wyborczy na Westfalię, Nadrenię i sąsiednie prowincye pierwotną swą uchwałę, zalecającą Rodakom tych okolic wstrzymanie się od głosowania i oświadczył się za poparciem kandydatów stronnictwa centrum.

Szczerze cieszymy się, że zapadła taka uchwała a stało się to dzięki rozwadze i rozumowi politycznemu komitetu, który nie chciał i nie mógł odpychać ręki wybitnych katolików niemieckich, dającej nam w sprawie opieki duchownej ważne na przyszłość rękojmie.

Rodacy! Teraz naszą będzie rzeczą pokazać, że głosy Polaków coś znaczą i że przyjaźń nasza jest pożyteczna.

Rozwińmy energiczną agitacyę za kandydatami stronnictwa centrum, a pracować powinny nietylko nasze polskie komitety, lecz powołani są do tego wszyscy prawi Polacy. Pamiętajmy, że chodzi o wybór katolika a zarazem o niedopuszczenie do parlamentu hakatysty, nieprzejednanego wroga naszej religii i narodowości a zwolennika ustaw wyjątkowych, krępujących wolność i prawa obywatelskie ludu pracującego.

Rodacy! Gdziekolwiek jesteście, głosujcie przeciw konserwatystom i narodowym liberałom, przeciw wszelkiego rodzaju hakatystom i wrogom wolności, jeżeli nie chcecie, aby w przyszłym parlamencie konserwatywno-narodowo-liberalna większość odebrała Wam powszechne głosowanie i wolność przesiedlania się dla zarobku z miejsca na miejsce.

Rodacy! niech kartka wyborcza służy nam za oręż w walce za wolność i prawa ludu!

Baczność wyborcy polscy!

Dochodzi nas z prośbą o zamieszczenie następująca

Odezwa!

Rodacy! W ostatniej chwili otrzymaliśmy od stronnictwa centrum zobowiązania w sprawie duszpasterstwa, a więc zniknął główny powód dawniejszych uchwał polskiego wyborczego komitetu głównego. Prosimy przeto wszystkich Rodaków w okręgu Bochum-Gelsenkirchen-Hattingen, **aby dnia 16 czerwca,** a w danym razie i przy wyborach ściślejszych, **jak jeden mąż oddali głosy swe na kandydata stronnictwa centrum p. Edwarda Fuchsa z Kolonii.**

To samo odnosi się do okręgu wyborczego Mülheim-Duisburg-Ruhrort, gdzie kandydatem centrowym, na którego Polacy tychże powiatów głosować winni, jest p. Piotr Molz z Trewiru.

Niemniej w okręgach Essen, Recklinghausen i Dortmund-Hörde **zaleca się Rodakom, aby głosowali na kandydatów katolickiego stronnictwa centrum,** gdyż **głosować przeciw narodowym liberałom i innym rządowcom nakazuje nam nasz obowiązek religijny, narodowy i materyalny.**

We wszystkich innych okręgach, w których Polacy przebywają, winni głosować według § 10 naszego regulaminu wyborczego na takich ludzi, którzy głosowali lub o których przypuszczać można, że w danym razie głosowaliby **przeciw** ustawom krzywdzącym robotników, ograniczającym wolność i równouprawnienie wszystkich obywateli, krępującym swobodę Kościoła katolickiego lub zmierzającym do wytępienia języka polskiego, do wykluczenia go ze szkół i zebrań publicznych.

Rodacy! Spodziewamy się napewno, że wszyscy zastósujecie się do powyższej odezwy i **w czwartek 16 czerwca** oddacie głosy Wasze na katolickich kandydatów stronnictwa centrum przez komitet polski poleconych.

Komitet główny wyborczy
na Westfalię, Nadrenię i sąsiednie prowincye.

W. Agaciak, J. Bieliński, M. Mika, St. Rejer, J. Wilkowski, M. Krępulec, Fr. Beliński, Wł. Grzeszewski, B. Wilkowski, J. Maik, W. Grzegorski, P. Antoniewicz, J. Jęsiek, J. Kurowski, P. Sztul, A. Wojczyński, M. Maliński, J. Pospiech.

Czas wyborów 16 czerwca

trwa od godziny 10 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy, a więc także w godzinach południowych głosować można.

Wskazówki dla wyborców.

Nie trzeba się na salę spóźniać. Kto rychlej się uskromni, ten może w razie potrzeby pospieszyć do brata, ojca lub przyjaciela i tym obowiązek przypomnieć. Kto sam się spóźni, ten drugim pomagać nie może. Nie żałować tej godziny czasu. Gdy potem taki wyborca, który nie spełnił obowiązku, przeczyta, że jednym głosem przeciwnik zwyciężył, to mu sumienie spokoju nie da, tylko mówić będzie: To twój głos nie oddany przechylił zwycięstwo na przeciwną stronę! Wtedy wstyd i zgryzota!.. Przy wyborach do parlamentu nie czytają nazwisk po kolei, wedle tego, ile kto płaci, tylko kto pierwszy w sali, ten lepszy; więc i z tego względu rychłe przybycie jest wygodne.

Kandydatem w okręgu Bochum-Gelsenkirchen-Hattingen, któremu Polacy-katolicy **16 czerwca** głos swój oddać winni, jest:

p. Edward Fuchs z Kolonii

(Kaufmann Eduard Fuchs in Köln-Rhein).

Kto może głosować?

Członków parlamentu czyli posłów wybierają obywatele bezpośredniem, powszechnem, tajnem głosowaniem. Przeciętnie powinien na każde sto tysięcy mieszkańców przypadać jeden poseł. Razem więc wybiera się w cesarstwie niemieckiem 397 posłów do parlamentu. Z tej liczby przypada na Prusy 235 posłów.

Prawo głosowania przy wyborach do parlamentu ma **każdy obywatel cesarstwa niemieckiego, który ukończył 25 rok życia** najpóźniej w dniu wyborów t. j. 16-go czerwca br.

Wojskowi, dopóki służą pod bronią, nie mogą głosować.

Nie posiada prawa głosowania:

1) kto ma opiekuna lub kuratora (jako chory na umyśle, utracyusz itd.);

2) kto znajduje się w konkursie podczas trwania postępowania konkursowego;

3) kto pobiera lub jeszcze do 12 miesięcy przed wyborami pobierał wsparcie z kasy gminnej lub państwowej (Renty na starość, pensye z kasy chorych itp. nie pozbawiają prawa głosowania);

4) kto nie posiada praw obywatelskich wskutek wyroku sądowego. Sądy skazują na utratę praw obywatelskich tylko na pewien czas, więc po upływie tego czasu skazany prawo głosowania odzyskuje. Kto utracił prawa honorowe za przestępstwa polityczne, odzyskuje te prawa, skoro odsiedzi przepisaną karę lub zostanie ułaskawiony.

Każdego posła wybiera się w osobnym okręgu wyborczym (Wahlkreis). Celem oddawania głosów tworzą się mniejsze obwody wyborcze (Wahlbezirke).

Każdy głosuje tylko jeden raz i to tam, gdzie właśnie mieszka i gdzie zapisany jest na liście wyborców, bez względu na to, kiedy się tam sprowadził.

Kto się po wyłożeniu list wyborczych przeprowadzi, może dzień przed wyborami wrócić na dawne miejsce, gdzie jest zapisany na liście, poprosić tam kogoś o gościnę i zameldować na policyi (u sołtysa), że ma chwilowo w danej miejscowości mieszkanie, a będzie mógł głosować.

Tylko zapisani na liście mogą głosować.

Czynność oddawania i liczenia kartek odbywa się publicznie.

Stół, przy którym zasiada zarząd wyborczy, powinien być przystępny ze wszystkich stron. Na stole ma się znajdować nakryte naczynie (urna wyborcza) do wkładania kartek. Przed rozpoczęciem głosowania należy się przekonać, czy urna jest próżna.

W lokalu wyborczym nie wolno agitować ani pisać kartek.

Głosować można w czasie od godziny 10 z rana do godziny 6 po południu.

Każdy głosuje osobiście oddając w lokalu wyborczym karteczkę z białego papieru. Na karteczce powinno być wypisane lub wydrukowane imię, nazwisko i miejsce zamieszkania kandydata na posła, ale należy karteczkę złożyć tak, aby nazwiska nie było widać. Karteczka powinna być zupełnie czysta, niepoplamiona, nie może mieć znaków zewnętrznych, ale na wewnątrz wolno wydrukowane lub wypisane nazwisko przeciwnika wykreślić i napisać nazwisko naszego kandydata.

Wyborca, który chce głosować, przystępuje do stołu, wymienia swe imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania. Skoro znaleziono nazwisko jego na liście, oddaje karteczkę przewodniczącemu lub jego zastępcy, który ją wkłada nierozwiniętą do urny. Protokolista zapisuje, kto głosował.

O godzinie 6 po południu zamyka przewodniczący wybory.

Z tej krótkiej nauki o prawach wyborców wynika, że prawo do głosowania ma tak samo i bogaty i biedny, i uczony i nieuczony. Niechże więc każdy skorzysta z przysługujących mu praw i niech postąpi tak, jak mu sumienie jego polskie i uczciwość polska każą.

W dniu 16 czerwca daną jest każdemu obywatelowi sposobność przysłużenia się sprawie. Obowiązkiem naszym jako Polaków poprzeć i agitacyą i oddaniem głosów tych kandydatów, których nam przedstawia nasz główny komitet polski.

Wolność wyborów.

Prawo niemieckie karze:

1) każdego obywatela, któryby **przeszkadzał** komukolwiek przy oddawaniu głosu (kartki), a przeszkadzał już to **gwałtem**, zatrzymując go w domu, już to **grożąc** mu jaką zemstą. Za takie przeszkadzanie można się dostać od pół roku do pięciu lat więzienia; a nawet już sama chęć przeszkadzania jest karygodna (Par. 107).

2) Prawo karze każdego, kto głos (kartkę) **kupuje** lub **sprzedaje;** niejeden za półzłotka lub kieliszek wódki, albo kiełbasy kawałek, kupi głos od biedaka; takich zaraz oskarżyć; a Polak, coby głos sprzedał, także nie wart niczego innego, jak pogardy i więzienia. Sama ustawa karna może mu odebrać prawo honorowego obywatelstwa (par. 109).

To są kary na zwyczajnych obywateli. Ale na tych, co są zatrudnieni przy głosowaniu, już to jako przewodniczący, już to jako ławnicy, na tych inne jeszcze są kary. Ktoby tam jakiegokolwiek dopuścił się rozmyślnego fałszu przy odbieraniu albo liczeniu kartek, albo liczbę potem sfałszował, może być ukarany więzieniem aż do lat trzech. (§ 108).

Urzędnik, któryby przy wyborach władzy swojej **nadużył**, zmuszając kogoś do jakiego czynu, do czego prawa nie ma, lub milczeniem pomijając jaki czyn karygodny, którego pomijać nie powinien, urzędnik taki karanym być musi więzieniem. (§ 339.)

Wyższy urzędnik, któryby podwładnych swoich urzędników nakłonił do uczynienia czegoś, co nie wolno, ponosi kary, na które tamten zasłużył. (§ 357.)

Oto wyraźne prawo.

Wybory są **wolne** i żaden urzędnik nie ma prawa, żeby przeszkodzić wyborcom w oddawaniu kartek, albo grozić im, żeby głosowali inaczej, jak się jemu podoba.

Na te przepisy uważać powinien każdy wyborca, a gdyby mu się wydarzyło coś podobnego, jak tu opisano, to niech zaraz uwiadomi o tem ludzi światlejszych, aby ci mu dobrą dali radę.

Kandydatami do parlamentu,

na których Polacy

w czwartek, 16 czerwca

od godziny 10 rano do godziny 6 wieczorem głos swój oddać winni, są:

W okręgu wyborczym **Bochum-Gelsenkirchen-Hattingen;**

Edward Fuchs z Kolonii

Kaufmann Eduard Fuchs in Köln-Rhein.

W okręgu wyborczym **Mülheim-Duisburg-Ruhrort:**

Piotr Molz z Trewiru

Peter Molz, Trier.

W okręgu wyborczym **Essen:**

Gerhard Stötzel z Essen

Redakteur Gerhard Stötzel, Essen.

W okręgu wyborczym **Dordmund-Hörde:**

Lambert Lensing z Dortmundu

Lambert Lensing in Dortmund.

W okręgu wyborczym **Recklinghausen-Borken:**

Jakób Euler z Bensberg

Schreinermeister Jacob Euler, Bensberg.

Baczność!

Przy nazwisku każdego kandydata podaliśmy niemieckiemi głoskami nazwisko tegoż i miejsce zamieszkania. Na kartkach wyborczych winien być napis taki, jak powyżej niemieckiemi głoskami jest wydrukowany.

Baczność Rodacy!

Ostrzegamy wszystkich, aby się nie dali uwieść agitatorom stronnictw niekatolickich, zarówno czy to narodowo-liberałowie, socyaliści czy też inni hakatyści i wrogowie Polaków. Obowiązkiem każdego Polaka jest, aby głosował na kandydatów, których poleca polski główny komitet wyborczy, tego bowiem wymaga nasza jedność narodowa.

Zagranica a — germanizacya.

W „Schl. Volksztg.“ zamieszcza niejaki dr. N-n artykuł, w którym przytoczywszy na wstępie wywody „Berl. Pol. Nachr.“ o rezultatach podróży ministrów do Poznania, zaznacza, że p. Miquel słusznie oświadczył, iż najwięcej można przeprowadzić za pomocą „pokojowych środków“. Dla tego niezrozumiałą dla antora jest rzeczą, czemu rząd prowadzi przesadzoną germanizacyę w szkole, dla czego podwaja fundusz na kolonizacyę, który jest niewątpliwie funduszem wojennym i popiera protestantyzacyę wszelkiemi siłami. Takie środki oburzają najlepsze żywioły. Dalej podnosi dr. N-n fakt, że prasa zagraniczna potępia taki rodzaj germanizowania. Cała zagranica występuje przeciw rządowi niemieckiemu ostro z powodu jego polityki polskiej, może on tylko pocieszyć się pochwałą kilku szowinistycznych pism rosyjskich, ostra satyra bowiem mieści się w tem, że także niektóre pisma rosyjskie potępiają stanowczo germanizacyę Polaków w Prusach.

Bardzo często, jak konstatuje autor, można się spotkać w prasie zagranicznej z zdaniem, że niemiecka polityka w obec Polaków zdradza pewien „despotyzm“, że Niemcy są krajem, w którym dawniej panowała zasada: „czyja władza — tego wiara“, a teraz postępuje się podług tej zasady w kwestyi językowej, że kto się znajduje pod władzą rządu niemieckiego, musi mówić po niemiecku, czy chce, czy nie chce. Czegoś podobnego nie znajdzie się w innych krajach, wszędzie wolno tak każdemu mówić jak się nauczył od niemowlęctwa. Właśnie zachowywanie zasady wolności językowej wzmacnia przywiązanie do państwa, jak tego wyraźnym dowodem Szwajcarya. Tam mieszkają Niemcy, Włosi i Francuzi razem i w Szwajcaryi upatrują wszyscy swój ideał państwowy. Gdyby w Szwajcaryi chciano n. p. germanizować, zaraz stósunki zmieniłyby się. Francuzi i Włosi z pewnością zaczęliby dążyć do połączenia się z Francyą, odnośnie z Włochami. Niemcy obstawali przy tym, aby ich nie uciskały obce ludy, a teraz sami uciskają obce szczepy.

Przytoczywszy to streszczenie orzeczeń prasy zagranicznej, pisze autor, że pożądanem byłoby, aby prowadzono politykę polską, na którą możnaby się zgodzić ze stanowiska sprawiedliwości. Dalej uważa on za jeszcze dotkliwszą dla Niemców krytykę i ironię odpowiedź pism węgierskich i rosyjskich, udzielaną tamtejszym Niemcom, gdy ci się skarżą na madziaryzowanie odnośnie rusyfikowanie. Gdy ci Niemcy mówią, że „mowa ojczysta jest najświętszym skarbem, jaki człowiek posiada“, natenczas pytają ich się ironicznie, dla czego tego nie mówią rządowi niemieckiemu, gdy tenże germanizuje Polaków? Czy sądzą może, iż tylko niemiecka mowa jest czemś świętem, a języki słowiańskie nie? Gryzącem jest wprost szyderstwo, gdy pisma rosyjskie oświadczają, że Rosyanie uciskania obcych narodowości nauczyli się dopiero od Niemców. Faktem też jest, że rusyfikacya dzielnic nadbałtyckich prowadzi się na wzór germanizacyi w niemieckich dzielnicach wschodnich. Gdy tamtejsze pisma niemieckie skarżyły się na przeobrażenie niemieckiego uniwersytetu w Dorpacie na rosyjski, odpowiedziały dzienniki rosyjskie ironicznie, aby najprzód Niemcy w Poznaniu założyli polski uniwersytet, a natychmiast w Dorpacie powstanie znowu niemiecki. Dalej zwracały uwagę na to, że w Petersburgu są dwie luterskie szkoły z niemieckim językiem wykładowym i pytały, czy w Niemczech istnieją szkoły z polskim wykładem? Pisma niemieckie muszą wobec tego zakłopotane milczeć, a gazety rosyjskie szydzą: „Patrzcież, wy Niemcy, macie u nas jeszcze w Rosyi bardzo dobrze, możecie się cieszyć, że tak się z wami nie obchodzimy, jak Niemcy traktują Polaków“.

„To jest międzynarodowe — błogosławieństwo polityki polskiej „najnowszego kursu“ — kończy autor streszczone przez nas powyżej uwagi.

Obrona prawna.

Najwyższy sąd administracyjny orzekł w procesie, jaki wytoczyło Towarzystwo przemysłowe w Ostrowie, że na wszystkie publiczne zebrania pod gołem niebem potrzeba pozwolenia policyjnego.

Sprawa miała się tak: Towarzystwo przemysłowe w Ostrowie zamierzało w roku przeszłym w miesiącu lipcu urządzić zabawę latową w lesie i odnośny zarząd powiadomił władzę policyjną i komisarza obwodowego, że rzeczona zabawa odbędzie się w dniu 4 lipca. Na tę zabawę zaprosiło Towarzystwo także Towarzystwo Czeladzi katolickiej i Sokołów. Obiedwie władze na mocy § 9 i 10 prawa o stowarzyszeniach odmówiły nietylko pochodu z muzyką przez miasto, ale wydały nawet zakaz urządzenia zabawy wogóle. Prezes rejencyjny, do którego zarząd towarzystwa się odniósł z zażaleniem, wychodził także z tego samego założenia, że chodziło w tym razie o publiczne pochody i zebrania pod gołem niebem, na urządzenie czego potrzeba koniecznie zezwolenia policyjnego; wydany zaś zakaz urządzenia zabawy jest słuszny, gdyż obawiać się tu należy zakłócenia publicznego spokoju.

Przeciwko rozporządzeniu prezesa rejencyi poznańskiej wniósł zarząd protest do najwyższego sądu administracyjnego. W terminie wywodził komisarz rządowy, że Towarzystwo przemysłowe uważać należy za polityczne, a przy dzisiejszych naprężonych stósunkach między narodowością polską i niemiecką przez urządzenie zabawy i publiczne pochody spokój publiczny łatwo by mógł zostać zakłócony, w takim więc razie obawa i zakaz władz policyjnych były zupełnie słuszne.

Sąd administracyjny przychylił się też do tychże wywodów, dodając jeszcze przy umotywowaniu wyroku, że ze względu na naprężone stosunki pomiędzy ludnością polską a niemiecką były rzeczywiście powody do zakazu na podobne urządzenia, dla tego też skargę zarządu odrzucił i orzekł, jak wyżej powiedziano.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Starogard. Pana A. K. z Nowejcerkwi skazał był sąd ławniczy w Tczewie na 30 m. kary za to, że za konia, który przewożony koleją żelazną z Tczewa do Pelplina, w skutek powstałego w wagonie pożaru musiał być dobity, zażądał 200 m. więcej aniżeli sam zań zapłacił. Jednak druga instancya zniosła ten wyrok i uznała, że w tem, iż interesent wartość konia wyżej oceniał, nie można znaleść oszukaństwa.

Swiecie. Sam p. landrat Gerlich oświadczył na zebraniu wyborczem, że wkrótce ustępuje z urzędu landrata.

Skurcz. Uroczystość Bożego Ciała nie obchodziliśmy tym razem tak uroczyście, jak w przeszłym roku. Procesya szła tylko w koło kościoła, muzyki nie było żadnej, nawet organista gdzieś do Wschodnich Prus po konia wyjechał, zostawiwszy wprawdzie zastępcę, lecz w grze na organach mniej wyćwiczonego. Przechodzący z kościoła mimo apteki przykrego doznali wrażenia, gdyż aptekarz właśnie w tak uroczysty dla katolików dzień dał sobie meble zwieść, które podczas głównego nabożeństwa wyładowywano. Niechnoby katolik sobie coś podobnego w Wielki Piątek pozwolił, miałby pewno policyę na karku.

Ze Sztumu piszą do „Gaz. Tor.“: Muszę szanownej redakcyi donieść, jak to nasza polska dziatwa w tych tu stronach rozumie wpajaną sobie przez nauczycieli niemiecką mowę. W poblizkim Pietrzwałdzie może dziesięcioletnia dziewczynka, córeczka pani N., wyśpiewywała sobie niemiecką pieśń kościelną: „Heilig, heilig, heilig ohne End“. Na zapytanie, co to po polsku znaczy, odpowiada dziewczę z zwykłą dziecięcą szczerością: „Swięty, święty, święty bez kaczki“. Jest to wprawdzie cokolwiek wesołe, ale z drugiej strony i smutne, jeżeli dzieci takie bez należytego zrozumienia w taki sposób Boga chwalą. I tu człowiek rozsądny ma jeszcze wierzyć w zaręczanie nauczycieli, że dzieci bez wszelkiej pomocy w ojczystym języku dostatecznie rozumieją po niemiecku.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Napad. Z Ostrowa donoszą, iż ks. proboszcz Sikora z parafii szczurskiej, przechadzając się po lesie tamtejszym, napadnięty został przez trzech rzezimieszków, którzy, grożąc mu śmiercią, żądali wydania pieniędzy. Otrzymawszy sakiewkę z 80 markami, uciekli w las.

Strzelno. Dnia 7 bm. około 10 powstał ogień w pewnem zabudowaniu i w pożarze zginęło czworo dzieci. Rodzice, bardzo poparzeni, wzięci do lazaretu miejskiego.

Bojanowo. Wieś rycerską Gołaszyn, graniczącą z miastem tutejszem, a należącą dotychczas do baronowej p. Wolf — Radschütz, nabył za 1,130,000 mr. „Landbank“ w Berlinie. Wieś ta posiada przeszło 4,000 morgów obszaru, pomiędzy tem 1,000 morgów lasu.

Grodzisk. Pan Jan Motty, adwokat i notaryusz w Grodzisku, otrzymał tytuł radzcy sprawiedliwości.

* Ze Slązka czyli Starej Polski.

Zabrze. Robotnik Kołodziejczyk ze Starego Zabrza oberwał się miechami mąki, które do pewnego sklepu z woza znosił. Ciężko chorego odprowadzono do lazaretu, gdzie jeszcze tego samego dnia zmarł.

Łabęty. W Szechowicach spłonęła ubiegłej środy posiadłość właściciela Kalety. K. był tylko nisko zabezpieczony, ponosi tedy dość znaczną szkodę. Powód pożaru niewyjaśniony.

Katowice. Z balkonu spadł na ulicę ośmioletni synek woźnego urzędu podatkowego Białka. Chłopiec odniósł wstrząśnienie mózgu oraz złamał kilka żeber.

Bytom. Zona robotnika Heidera przy Miechowickiej szosie zamieszkałego wpłaciła na książeczkę oszczędności 450 mk. Niedawno temu skradziono jej ową książeczkę a gdy Heiderowa zgubę spostrzegła i kasę o wypadku powiadomiła, dowiedziała się ku niemałemu przerażeniu, że jakaś nieznajoma dziewczyna owe pieniądze odebrała. Policya zajęła się energicznie śledztwem tej sprawy a obecnie wyposrokowała i uwięziła złodziejkę.

Bytom. Prokurator przed sądem. Dnia 31 stycznia rb. toczyła się przed tutejszym sądem ławniczym sprawa przeciw handlarzowi trzody Kaliwodzie z Bytomia, oskarżonemu o obrazę zastępców gminy rozbarskiej. Oskarżenie przeprowadzał wówczas asesor Schnorrenpfeil jako pełnomocnik prokuratoryi, który stawiając wniosek o ukaranie Kaliwody, poprzednio za obelgę kilkakrotnie karanego, nader ostro krytykował czyn jego. W toku swej mowy wyraził się Schnorrenpfeil, że oskarżonemu trzeba raz wreszcie porządnie zatkać „bluźnierczy pysk“ (Schandmaul). Kaliwoda czuł się tem wyrażeniem urażonym, stawił tedy u prokuratora wniosek o wniesienie publicznej skargi za obrazę przeciw prokuratorowi Schnorrenpfeilowi, lecz nie dopiął swego. Teraz wytoczył Kaliwoda prokuratorowi prywatną skargę o osobistą obrazę. Termin naznaczono przed tutejszym sądem ławniczym. Po długich naradach wydał sąd wyrok uwalniający z tem uzasadnieniem, że szorstkie wyrażenie padło w obronie uprawnionych interesów i nie przekraczało granic dozwolonych. Kaliwoda nie zadowolnił się tym wyrokiem, lecz odwołał się do wyższej instancyi.

Wiadomości ze świata.

Wiedeń. Zuchwałość Niemców austryackich staje się z dniem każdym gwałtowniejszą. Wszystkie stronnictwa tej opozycyi poszły ostatecznie pod komendę obstrukcyonistów, którzy też teraz pierwsze grają skrzypce w wiedeńskiej Izbie poselskiej. Na tej posiedzeniu zażądał Tuerck nie tylko zniesienia rozporządzeń językowych, ale i zaprowadzenia języka niemieckiego jako państwowego.

Z Waszyngtonu słychać o kłopotach Mac Kinleya, jakie mu sprawia armia lądowa. Miles skarży się, że wojsko jest w złym stanie i zaraportował prezydentowi, że bez lepszych sił nie może nic począć. To rozgniewało prezydenta i na rozkaz jego ma mu minister wojny Alger sprawę wyjaśnić. Zarazem zarządził prezydent śledztwo, aby dojść, kto złemu winien, i nakazał dać Milesowi tyle wojska, ile tenże zapotrzebuje, na każde zawołanie i natychmiast.

Ta energia Mac Kinleya podziałała już. W ślad za tem donoszą z kilku źródeł, że z Tampy wyruszyło na morze dnia 8 bm. na 20 statkach przewozowych 27 000 żołnierza. W piątek lub w sobotę armia ta przystąpi do lądowania na Kubie pod Santiago. Jest w niej 16 pułków wojsk regularnych i 11 ochotniczych, 5 szwadronów konnicy i batalion inżynierski. Armia ta płynie na Kubę pod osłoną 4 okrętów wojennych a pod wodzą jenerała Shaftera.

Z różnych stron.

Bochum. Dzień już tylko dzieli nas od dnia wyborów, w którym stronnictwa zaciętą, choć bezkrwawą stoczą walkę. Polacy na obczyźnie w ostatniej chwili porozumieli się ze stronnictwem centrum i na kandydatów tegoż w zwartych szeregach głosować będą. Po wyborach niejedna zapewnie nadarzy się sposobność, aby różne sprawy wyborcze na obczyźnie wyjaśnić i dokładnie omówić. Tak samo dla objaśnienia czytelników napiszemy trochę o sprawach wyborczych w stronach ojczystych, dziś zaś tylko nadmieniamy, że p. Fuchs upoważnił nas do ogłoszenia, że potępia postępowanie tych Niemców-katolików, którzy np. w Prusiech Zachodnich stawiają kandydatów własnych w okręgach, gdzie niezaprzeczenie większość ludności katolickiej tworzą Polacy, a nawet w takich, gdzie ledwie setkę lub kilka set głosów zdobyć mogą dla swego kandydata. Z tego widzimy, że pan Fuchs jest człowiekiem szlachetnym, to też zasługuje na poparcie Polaków.

W Herne przyszło onegdaj do pożałowania godnej bójki ulicznej, wskutek której coś 40 osób aresztowano. Gazety niemieckie piszą, że także Polacy brali w bójce udział. — Niestety!

Bulmke. Ślusarza Blum spotkało nieszczęście gdy naprawiał wóz kolei elektrycznej.

Essen. Na dworcu tutejszym został przejechany robotnik Perschau.

Berlin. Socyaliści berlińscy zamierzali założyć czytelnię agitacyjną. Nie mając atoli na ten cel pieniędzy, chwycili się, jak zwykle podstępu, i w ogłoszeniu wzywającem do składek, zaznaczyli tylko, że chodzi o założenie polskiej czytelni, przemilczeli zaś zupełnie, że ma to być czytelnia socyalistyczna. Polacy tamtejsi poznali się atoli zawczasu na tem oszustwie i ostrzegają wszystkich Rodaków w Berlinie i w kraju, ażeby na tę czytelnię fenyga nie dali, gdyż poparli by przez to jedynie niebezpieczną agitacyę socyalistyczną.

Wieża Mickiewicza. Towarzystwo dla upiększenia miasta Lwowa powzięło uchwałę, ażeby wznieść we Lwowie wieżę, z której możnaby oglądać Lwów i jego okolicę. Wieża ma nosić nazwę „Wieży Mickiewicza“ i ma stanąć na Wysokim Zamku, na wzgórzu, pod którem mieści się grota, zkąd piękny widok roztacza się na miasto.

Z Boppard nad Renem i Bad Nauheim nad Menem donoszą o oberwaniu się chmur w dniu onegdajszym. W Boppard porywała woda mosty i poniszczyła drogi. Komunikacya kolejowa przerwana. W Bad Nauheim spadły takie masy wody, że stały na ulicach metr wysoko, zalewając sklepy i nisko położone mieszkania parterowe. Park kuracyjny przedstawia jeden obraz zniszczenia. Większa część gości opuściła zdrojowiska. I w pobliżu Frankfurtu nad Menem oberwały się chmury, wyrządzając dotkliwe szkody.

Wiec przedwyborczy w Langendreer

odbędzie się w **środę, 15 czerwca, wieczorem o godzinie $7\frac{1}{2}$** w lokalu pana **Knipping'a.** O liczny udział Polaków z Langendreer i okolicy uprasza się.

W. Grzegorski,
przewodniczący polskiego komitetu wyborczego na powiat Bochum.

Wiec przedwyborczy w Eicklu

w lokalu pana **Keilmann'a,** odbędzie się **w środę, 15 czerwca, o godz. 7 wieczorem.** O liczny udział Polaków z Eickla, Röhlinghausen i okolicy uprasza się.

Komitet miejscowy wyborczy polski.

Wiec przedwyborczy w Wattenscheid

dla Wattenscheid i okolicy odbędzie się w środę **15-go czerwca o godz. wpół do 8-mej wieczorem** na sali p. Brüggemanna. O liczny udział prosi

Stefan Rejer,
przewodn. komitetu wyborczego na powiat Gelsenkirchen

Wiec przedwyborczy w Schalke

odbędzie się w środę, dnia **15 czerwca o godzinie 8-mej wieczorem** w lokalu p. Schliesinga w Schalke. Przemawiać będzie kilku mówców polskich.

Wiec przedwyborczy w Herne

odbędzie się w **środę 15 czerwca** o godz. **8 wieczorem** w lokalu p. Nussbauma w Herne. O liczny udział Rodaków z Herne, Baukau, Horsthausen i okolicy prosi **Aug. Magiełka,** przewodniczący komitetu miejscowego.

Towarzystwo „Jedność“ w **Essen**

oznajmia swym członkom, iż **walne zebranie** nie odbędzie się w niedzielę 3 lipca, tylko **odbędzie się** w niedzielę dnia **19 czerwca** o godzinie wpół do 3-ciej po południu w lokalu zwykłych posiedzeń. Będzie obór nowego przewodniczącego, ponieważ dotychczasowy przewodniczący p. Jasiniak za arząd swój podziękował. Zarazem upęasza się członków zerządu, aby takowi się stawili o godzinie 11 przed południem w wyżej wspomnianą niedzielę do lokalu posiedzeń. O jaknajliczniejszy udział i punktualne zebranie członków uprasza

Zarząd.

Koło śpiewu „Lutnia“ w **Gelsenkirchen**

donosi wszystkim kołom śpiewackim, które chcą udział brać w Zjeździe śpiewaków, który się 10 lipca br. odbędzie, a kaucyi ani uwiadomienia jeszcze nie nadesłały, aby raczńiy do 20 czerwca nadesłać· W innym razie zjazd z nagrodami odbyć się nie może. Nadsyłać pod adresem przewodniczącego: Fr. Kurasiak w Gelsenkirchen, Kampstr. 26.

Zarząd.

Towarzystwo św. Jakóba w **Sodingen**

donosi, iż dnia 19 czerwca odbędzie się **walne zebranie**, na którem będzie sprawozdanie z dochodu i rozchodu. Potem sprawy towarzystwa i obór nowego zarządu. O liczny udział uprasza się wszystkich członków. O punktualne stawienie się o godz. 4 po południu uprasza

Zarząd.

Tow. polsko-katol. „Sobieski“ w **Blumenthal**

urządza dnia 19 czerwca **zabawę latową,** czyli majówkę, na którą się członków uprzejmie zaprasza. Wymarsz do boru o godzinie 1 po południu; powrót wieczorem na salę „Union“, gdzie się onbędzie zabawa z tańcami. Wstęp do boru dla każdego wolny, na sali bierze udział tylko samo towarzystwo. Uprasza się, aby wszyscy członkowie się stawili. **W. Hadryan,** prezes.

Towarzystwo św. Wojciecha w **Roehlinghausen**

urządza w niedzielę, dnia 19 czerwca **czternastą rocznicę** istnienia swego, na którą szan. Towarzystwa z okolicy uprzejmie zapraszamy, tak samo gości z Röhlinghausen i okolicy. Początek o 4 godzinie po południu. Będzie koncert, śpiew i deklamacye. O godzinie 8 wieczorem zostanie odegrany teatr amatorski p t. „Dolina Almeryi“. Wstęp dla członków towarzystw 25 fen. Dla niečzłonków 50 fen., przy kasie 75 fen. Nadmieniamy, iż lokal towarzystwa naszego znajduje się u p. Fr. Peters w Röhlinghausen. Kartę powinien mieć każdy przypiętą w surducie lub żakiecie. O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd.

Szanownych członków Towarzystwa uwiadamiamy, iż w powyżej wymienionym dniu odbędzie się miesięczne posiedzenie, oraz wpłata o godzinie 3-ciej. Członkowie, którzy przez trzy miesiące składki nie złożyli, winni się do zarządu zgłosić, w przeciwnym razie uważani będą za niečzłonków. **A. Grunert,** przewodniczący.

Towarzystwo św. Jacka w **Braubauerschaft**

oznajmuje szanownym członkom i rodakom w Braubauerschaft i okolicy, iż w niedzielę, 19 czerwca bm. urządza zabawę. Początek o godzinei 4 po południu. Będzie koncert, deklamacye i śpiew, a wieczorem zostanie odegrany teatr pod tyt.: „Wróżby“. Wstępne dla członków 25 fen., karty dla niečzłonków 50 fen. Zarazem upraszamy szanowne towarzystwa, które zaproszenia odebrały, ażeby nas odwiedzić raczyły bez chorągwi. O jak najliczniejszy udział w zabawie uprasza

Zarząd,

Nadmieniamy, iż w niedzielę, 19 bm., o godzinie 1 po południu odbędzie się jeneralna próba teatru.

Powinszowanie najdroższej matce *Antoninie Markowskiej.*

W dniu waszych Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa świętego a po śmierci królestwa niebieskiego. Tego wam życzą

T. M. L. F.

Mój szanowny Panie

Walczak

muszę Ci złożyć serdeczne życzenia na twoje Imieniny. Mój drogi panie Antoni, * Jest to dzień patrona twojego Antoniego świętego, więc Ci życzę zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa świętego, życia długiego, a po śmierci Królestwa niebieskiego, a w końcu trzy razy wykrzykuję: Niech żyje Antoni Walczak, aż cały Bruch zadrży! Tego Ci życzy twój szczery przyjaciel **P. M. K. M.**

Szanownemu
Antoniemu Mikołajczakowi
składam w dniu godnych Imienin serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa św. Zyczymy ci zarazem drogi nasz przyjacielu, ażeby Ci Pan Bóg za przyczyną św. Antoniego twego patrona dopomagał w wszystkich pracach, abyś mógł jak do tego czasu tak i nadal pracować na chwałę Bożą i na pożytek naszej skołatanej Ojczyzny. Antoni Mikołajczak z Wanne niech żyje aż ulica Hüllerstrasse zadrży! Tego ci życzy N. z całym domem.

Służąca

porządna i pracowita potrzebna zaraz. Zgłosić się należy do Rotthausen, Leythestr. 30.

Cygara

tabakę, towary krótkie, wełniane i ubrania dla robotników, poleca po najtańszych cenach.

Wal. Balcerkiewicz
Wattenscheid.
Günnigfelder Strasse nr. 5/1.

Szanownym Rodakom w Bochum i okolicy polecam się jako

krawcowa.

Wykonywam wszelkie prace wchodzące w zakres mego zawodu, jako: całe ubiory dla pań i panien, suknie, kaftaniki, stroje polskie itd. po cenach nader umiarkowanych.

Rozalia Marszałkiewicz
Bochum, przy ul. Querstr. 3, na trzeciem piętrze.

Szanowne Towarzystwa polskie nazywać mogą najtańsze i najlepsze

czapki dla członków,

czapki dla chorążych, oznaki dla zarządu z polskim napisem „Zarząd“, oznaczki dla członków jako to medaliki, wstążki, rozety itd. u

Jul. Offszanki w Bochum
Buddenbergstr. 10.

☛ Wzory dostarczam każdego czasu do przejrzenia.

Baczność!

Ponieważ wielostronnie dowiedziałem się, iż rodacy pozwalają się wyzyskiwać niesumiennym agentom donoszę, iż usuteczniam **assekuracye ogniowe,** tudzież zabezpieczenia na życie, na wypadek nieszczęścia i zabezpieczenia dzieci, Zaznaczam, iż tylko z najlepszemi firmami tego rodzaju mam stósunki. Dla wygody proszę się zgłaszać listownie lub przez kartę korespondencyjną pod adresem

Ludwik Tacka, Marten
Kaiserstrasse 70.

Harmoniki!

Nowość! Nowość!

10 otwartych klawiszy, 8 pojedyńczych, 1 podwójny mieszek, 2 przyrządy do wyciągania, 1 trel, okucie i zamykadło po 5,80 mr. — 10 otwartych klawiszy, 9 pojedyńczych, 2 podwójne mieszki, każdy mieszek z rogami ochronnemi 6,25 mr. Za zaliczką pocztową.

Salo Goldstein,
Berlin, Kastanien-Allee.
Dobra robota!
Dobry materyał!

Towarzystwo świętego Wojciecha w **Höntrop**

donosi swym członkom i wszystkim rodakom zamieszkałym w Höntrop i okolicy, oraz szanownym towarzystwom, które odebrały listowne zaproszenia i tym, które dla braku adresów zaproszeń nie odebrały, iż w niedzielę, 19-go czerwca r. b. obchodzić będzie 4-tą rocznicę swego istnienia. Szanowne towarzystwa uprasza się przybyć z chorągwiami. Program uroczystości: od wpół do 3 do wpół do 4 godziny przyjmowanie obcych towarzystw, o 4-tej będzie wymarsz do kościoła na nabożeństwo, po nabożeństwie pochód do kościoła na salę uroczystości p. Brandhoff. Tam będą śpiewy, mowy, deklamacye i teatr pod tytułem: „Flisacy“ i „Mosiek spekulant“. Wstępne dla członków 30 fenygów, dla niečzłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Niewiasty mają wstęp wolny. O jak najliczniejsze przybycie tak szanownych towarzystw, jak i wszystkich rodaków uprasza się jak najuprzejmiej.

Zarząd.

Kochanemu kumotrowi

Antoniemu Jarmuszczakowi

w Marten w dniu godnych Imienin (13 b. m.) składamy serdeczne życzenia. Przy największej mojej chęci * Prawie mi wyszło z pamięci, * Iż dzień ważny nadchodzi, * Że kumotrowi winszować się godzi, * Z głębi serca Antoni drogi, * Składam Wam życzenia * Abyście minąwszy ciernie i głogi, * Po kwiatach doszli do swego przeznaczenia. * Jak słońce wschodzi i rozszerza swoje promienia * Tak i ja pragnę złączyć moje życzenia. * Zyczę zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa św. i zarazem życia do stu lat długiego, a po śmierci niebieskiej korony. Tego wam winszuję i po trzykroć wykrzykuję: Niech żyje Antoni Jarmuszczak, aż całe Marten i ulica Bochumska zadrży! Tego wam życzy

Michał Pierschała.

Powinszowanie.

Szanownym Panom
Antoniemu Gerakowi,
Antoniemu Wenelewskiemu,
Antoniemu Jędrzejczakowi,
Antoniemu Biczysko,
Antoniemu Janocha,
Antoniemu Demala
życzymy zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego i wykrzykujemy po trzykroć: Niech żyją!

Towarzystwo śś. Piotra i Pawła w Gross-Räschen.

Szanownemu Panu

Antoniemu Kowalskiemu

w dniu godnych Imienin składam wszelkie życzenia, t. j. zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Dla swej wiary żyj Antoni * I na niebo zasłuż sobie, * Staj w polskości zawsze obronie * W Polsce naszej legnij w grobie.

Koło śpiewu „Harfa“ w Bickern.
Mańkowski, prezes.

Powinszowanie.

Szanownemu przyjacielowi

Antoniemu Markowskiemu

składam w dniu godnych Imienin serdeczne życzenia.

Rozwesel się przyjacielu, * Bo to jest twój święty dzień, * Abyś takich dożył wiele, * Miłych, słodkich, dźwięcznych brzmień, * Stałem zdrowiem obdarzony. * Szczęściem, jakie sam byś chciał, * Patrzał wesół na wsze strony, * Niechaj żyje przyjaźń, zgoda, * A ty zawsze wesół z nią. * Wtedy uznasz co swoboda, * Co to szczere serca są. * Takie życie niech przedłuży * Wpóżne lata dobry Bóg. * Niechaj troska nie zachmurzy * Twego czoła ani wróg. * Niechaj czuwa z swej opieki * Wciąż przy tobie Anioł Stróż. * Niech Cię wiedzie aż na wieki. * Wieńcem wieńczy niebieskich róż. * Mój przyjaciel Antoni Markowski niech żyje! niech żyje! niech żyje! aż całe Wanne zadrży· Tego ci życzy

Kto? To proszę zgadnąć!

Szanownym Panom

Antoniemu Markowskiemu
i
Antoniemu Leciejewskiemu

w dniu godnych Imienin (13 czerwca) życzymy szczęścia, błogosławieństwa św., życia długiego, a po śmierci królestwa niebieskiego. Po trzykroć niech żyją! niech żyją! niech żyją!

M. T. L.

Głos Synogarlicy

na pustyni świata tego jęczącej, to jest: duszy chrześciańskiej rozmyślania, do Pana Boga, wiecznego oblubieńca wzdychania, w chrześciańskiej doskonałości ćwiczenia.

Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum.**

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.